

# XV: Raport drugi

## marzec - wrzesień 2004

Tomasz Kontry

**Jak w każdym numerze, w raporcie tajnego agenta XV możemy przeczytać, które wytwory polskich komiksarzy są warte uwagi i dlaczego. Raport jest uzupełniony pełną listą nowości wydawniczych.**

**T**ajny agent XV, umieszczony w hermetycznym środowisku polskiego komiksu, po raz kolejny zdobywa się na niezwykły wysiłek, aby donieść swoim mocodawcom, które z albumów krajowych twórców zasługują na ich specjalną uwagę. Z wyrotowych treści, prowokujących grafik czy też podejrzanie udanego połączenia powyższych powstają albumy, których przemilczeć nie można i wobec których należy zachować zwiększoną czujność. Wskazanie ich to zadanie dla XV.

Pierwsze wzmianki o „Achtung Zelig! Druga wojna” w moich archiwach pochodzą sprzed 11 lat. Niejeden tajny agent został zweryfikowany podczas gdy autorzy, obywatele Rosenberg (Rosiński) i Gawronkiewicz nad nim pracowali... Wreszcie jednak album ukazał się i, co najważniejsze, doskonale się broni. Na poły realistyczna, na poły fantastyczna historia ucieczki ojca i syna przed depczącą im po piętach Zagładą w postaci hitlerowskich oprawców przypomina koszmar, pełen symboli sen. Galeria niezwykłych postaci, wieloznaczność losów dwójki Zeligów, równoczesne okrucieństwo i bajkowość historii – to tylko najważniejsze cechy „Drugiej wojny”. Dla naszego Wydziału ten album to zakup obowiązkowy, zastanawia mnie tylko, jak długo przyjdzie nam czekać na kontynuację przygody Zeligów.



\*\*\*



Pragnę ostrzec Wydział przed nadmiernymi oczekiwaniami w stosunku do „Barbarzyńców” obywateli Urbańskiego i Ordon – wierny pracownik Wydziału zdążył się już na tym komiksie przejechać. Wychodząc jednak z optymistycznego założenia, że nie można przejechać się dwa razy na tym samym, i odpowiednio redukując swoje oczekiwania, donoszę, że „Barbarzyńcy” to lekka i dosyć sympatyczna historyjka fantasy o pewnym Dziadku i jego extraordinarynym komando. Problem w tym, że opowieść jest mało porywająca, a i wizualnie nie zachwyca. Ot, przeczytać uśmiechając się kilka razy pod nosem i odłożyć na półkę. Bez rewolucji (o których donoszę niżej).

\*\*\*

Drugi tom prosiakowego cyklu „Cierń w koronie” pt. „Klucz” przypomniał mi najlepsze lata mojej służby. Co prawda nie tropiłem, jak bohaterowie, templariuszy, nie porwano mojej ukochanej a i sprzęt miałem całkiem in-



nej klasy... Emocje związane ze śledztwem, niepokój, który wywołują niespodziewane rewelacje, udzielająca się paranoja, gdy ścigany staje się ścigającym – to wszystko w „Kluczu” jest. W dodatku intrygująco wymyślone i dobrze napisane. Szczerze powiem, że ten komiks to jeden z moich osobistych faworytów.

\*\*\*

Obywatele Szcześniak i Skutnik, na łamach wydanego własnym sumptem albumiku „Czaki. Das pimmel story”, okrutnie żartują sobie z biednego chłopca, którego otoczenie uparcie bierze za dziewczynkę. Skłamałbym jednak, gdybym napisał, że wcale nie jest to śmieszne. Przeciwnie – jest diabelnie zabawne. Przerażony jednak możliwością zajścia podobnej do komiksowej sytuacji, apeluję o kontrolę wyposażenia niesfornego i, w razie wątpliwości, wizytę u specjalisty.

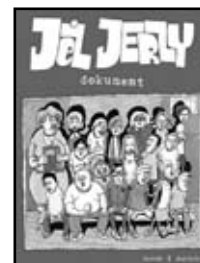
\*\*\*



„Fastnachtspiel”, obrazkowa historia naszego krajana Turka, z odcinka na odcinek robi się coraz ciekawsza. W trzecim tomie poszczególne epizody wyraźnie zaczynają łączyć się we wcale skomplikowaną strukturę. Oprawa graficzna nie odstaje oczywiście od poziomu, do którego obywatel Turek zdążył nas już przyzwyczaić, ale to zagadkowa fabuła wysuwa się na prowadzenie. Panie Turek, dawaj pan ten czwarty album!

\*\*\*

Jeden jedyny raz, w początkach mojej służby, jeszcze na poligonie, widziałam jeża. Niestety bestia zwinęła się kulkę, co utrudniło mi poczynienie kolejnych obserwacji. Po latach obywatele Leśniak i Skarżycki dali mi rzadką okazję zemsty na kolczastym gatunku. W albumie „Jeż Jerzy: Dokument” odkrywają mianowicie miękkie podbrzusze sztandarego polskiego jeża, przeprowadzając wraz z zespołem specjalistów jego psychologiczną wiwisekcję. Prócz tego dają okazję do prześledzenia ewolucji kolczastego od jego najwcześniejszych występów, przez epizody dla dzieci, po postępującą alkoholizację i zsekajczenie zwierzaka. W dodatku ta podróż sentymalna przedstawiona została z właściwym autorom stylem i humorem. Premierowych wybryków Jerzego tu co prawda niewiele, ale jako archiwalny materiał album na wciągnięcie do akt nadaje się



doskonale. Podpisuje się pod słowami autorów: cymes.

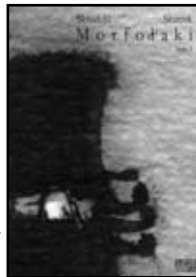
\*\*\*



Moja uformowana w poprzedniej epoce świadomość zaprotestowała gdy kazano jej zapłacić (i to niemało) za coś, co dostępne jest za darmo dla każdego użytkownika Internetu. Mówię o albumie „Komiks w sieci. Antologia polskiego komiksu internetowego”. Gdy wysuplałem w końcu z wydziałowej kasy fundusze i zatopiłem się w lekturze, uderzyło mnie zmarnowanie wielu kart albumu na absurdalne kolaże kolorystyczne i im podobne atrakcje, tudzież wyjątkowo słabe komiksy. Na szczęście wśród wielu wieprzy znalazłem i parę perełek. Do gustu przypadł mi szczególnie pasek „Kashnikov”, kpiący z kapitalistycznej rzeczywistości i wyścigu szczurów (a nie mówilem! a nie mówilem!) i kosmaty „Rroarr!”. Natomiast obywateli Pigeonheda i Evil Kata informuję, że za promocję halucynogenów i obnażanie się w miejscach publicznych założyłem im już teczki. Odpowiednio pod „P” i „K”.

\*\*\*

Wydawnictwo Imago.com.pl do wydawanego już „Fastnachtspiela” ob. Turka dołączyło kolejny niezwykle komiks – „Morfołaki” obywateli Skrodzkiego i Skutnika. Krótkie historie ze świata Morfów, ukazujące się dotąd w różnych zinach, zostały zebrane w cykl albumów, z których pierwszy wpadł mi niedawno w ręce. Historie w nim zawarte pełne są grozy i makabry, ale i, jeśli wierzycie słowom starego agenta, groteskowej poezji. Napisałbym jeszcze co nieco o lovecraftowskich klimatach i przesiąknięciu albumu specyficznym morfołaczym folklorem, ale nie chce podcinać gałęzi, na której siedzą krytycy komiksowi. Polecam, gdy wreszcie Wydziałowi pulpa dobrego komiksu zacznie wychodzić nosem. Ciarki na plecach gwarantowane!



\*\*\*



Ja, prosty tajny agent, pogubiłem się w tym komiksie. Mowa oczywiście o „Patternie” obywateli Kowalskiego i Gosienieckiego. Kilka ich pomysłów powoduje u mnie co prawda chęć pozdrowienia ich harcerskim „Czuwaj!”, ale sama fabuła rwie się niechętnie, a rysunki są chwilami nieczytelne. Z przeprowadzonej w grupie kontrolnej sondy wynika jednak niezbitnie, że wśród nas znajdują się zwolennicy takich technicznie perwersyjnych klimatów. Jeśli drogiemu Wydziałowi podobała się poprzednia produkcja wymienionych – „Phantasmata”, – gustuje Wydział nie przeklinać swojego niżej podpisanego sługi, to polecam.

\*\*\*

Żyłem dotąd w nieświadomości, uważając Marsjan za byty fantastyczne, a w chwilach zwątpienia – za małe zielone ludzki. „Ratman: Marsjanie z globalnej wioski” obywatela Niewiadomskiego otworzył mi oczy! Otóż okazuje się, że kosmicy z inkryminowanej planety to nie kto inny jak znane osobistości życia publicznego. Personami z pierwszych



stron gazet komiks jest zresztą wypełniony. Bush jr., Kwaśniewski, Kaczyński, Rokita i Miller stają się bohaterami zupełnie absurdalnych, krótkich historyjek, a partneruje im wytwór wyobraźni Niewiadomskiego, niejaki Ratman. Jako człowiek z racji zawodu śledzący na bieżąco doniesienia prasowe, bawiłem się przy „Marsjanach” doskonale, rechocząc z przefiltrowanej przez autora na okoliczność absurdu rzeczywistości. Dla członków Wydziału, będących nieco na bakier z aktualnymi wydarzeniami w kraju, polecam inny albumik Niewiadomskiego – „Nerwolwer. Wypił o jedną łufę za dużo”, równie absurdalny a prawie pozabawiony nawiązań do polityki. Ostrzegam jednak: osobnicy bez nonsensownego poczucia humoru nie mają tu czego szukać.

\*\*\*

Album „Rewolucje” wspomnianego w niniejszym raporcie już kilkakrotnie obywatela Skutnika nie traktuje, jak Wydział pewnie zdążył się już domyślić, o jedynie słusznej Rewolucji, ale o przemianach technologicznych i umysłowych w pewnej wydumanej krainie. Przyznam się Wydziałowi, że mimo niezupełnie lewomyślniej tematyki albumu urzekła mnie jego strona plastyczna, mieszanka groteskowych postaci, niezwykle wynalazków i fantazyjnych budowli, a przede wszystkim doskonale pastelowe kolory, za pomocą których Skutnik buduje nastrój poszczególnych historii. Kilka krótkich opowieści o dzielnych acz pechowych badaczach, niezwykle odkryciach i ludzkich dramatach łączy się płynnie w jeden malarski album, któremu Wydział odpuścić nie może.



\*\*\*



Nie wiem, czy Wydział zdaje sobie sprawę z popularności Wilq, więc pragnę poinformować, że niedawno ukazał się dodruk (bo zabrakło) pierwszego zeszytu przygód tego tzw. superbohatera. Zgodnie z zasadami marketingu, dodruk różnił się nieco zawartością od oryginalnego numeru, a więc jako prawdziwy fan skusiłem się i na niego.

Niech Wydział pojawienia się dodruku w zaledwie rok po pierwszym wydaniu nie lekceważy – to na polskim rynku ewenement!

\*\*\*

Z niejaką dumą w niniejszym raporcie ująłem „Zeszyty Komiksowe” nr 1: „Antybohater”, wydane sumptem obywatela Błażejczyka, kryptonim Błażej. Jak Wydział wie, tam właśnie udało mi się zakonspirować i założyć komórkę naszej organizacji. Pierwszy numer owego periodyku traktował o antybohaterstwie, który to temat ujęliśmy ze stron różnych. Dopuszczając do głosu wrodzoną skromność powiem, że chcieliśmy dobrze a wyszło... nieźle. Winnych zwolniliśmy, a z błędów wyciągnęliśmy wnioski. Sam zresztą Wydział widzi. I będzie coraz lepiej!



Wasz XV

**Zastrzeżenie:** Poglądy XV niekoniecznie są zgodne z poglądami Tomasza Kontnego, który co prawda wynurzenia agenta spisał i do druku przygotował, ale do odpowiedzialności za nie się nie poczuwa. Ewentualna korespondencję prosimy kierować na adres redakcji.

# Lista nowości

marzec - wrzesień 2004

## Albumy i zeszyty komiksowe

- „101 Airbone Screaming Eagles” tom 1: „Normandia, 6 czerwca 1944”, Roman Pierzgalski (sc. i rys.), Aquaverde, VI 2004, 48 ss., A4
- „3 przygody Sherlocka Bombla”, Tadeusz Baranowski (sc. i rys.), Kultura Gniewu i Zin Zin Press, III 2004, 24 ss., 17 x 19 cm
- „Achtung Zelig! Druga wojna”, Krystian Rosenberg (Rosiński) (sc.), Krzysztof Gawronkiewicz (rys.), Kultura Gniewu i Zin Zin Press, III 2004, 56 ss., 24 x 31,8 cm
- „Barbarzyńcy” tom 1: „Kłątwa”, Rafał Urbański (sc.), Janusz Ordon (rys.), Egmont Polska, III 2004, 48 ss., 21,5 x 29 cm
- „Cierń w koronie” cz. 2: „Klucz”, Krzysztof „Prosiak” Owedyk (sc. i rys.), Kultura Gniewu, III 2004, 80 ss., 17,5 x 25 cm
- „Czaki. Das pimmel story”, Dominik „lucek” Szcześniak (sc.), Mateusz Skutnik (rys.), Dominik „lucek” Szcześniak, IV 2004, 48 ss., A5
- „Czego pragną śmieci, Randi, Linka i dzieci”, Ewa Karska (sc.), Sławomir Kielbus (rys.), Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o., VII 2004, 36 ss., A4
- „Dogmat” tom 1: „Prolog”, Łukasz Chmielewski (sc.), Piotr Białczak (rys.), Studio Domino, III 2004, 52 ss., A4
- „Farma Intellectual Life”, Daniel Gizicki (sc. i rys.), Daniel Gizicki, III 2004, 38 ss., 21 x 8 cm
- „Fastnachtspiel” opowieść 3: „Bezensowny Styks”, Marek Turek (sc. i rys.), Imago.com.pl, III 2004, 52 ss., 21,5 x 29 cm
- „Jeż Jerzy” tom 0: „Dokument”, Rafał Skarżycki (sc.), Tomasz Leśniak (rys.), Egmont Polska, III 2004, 56 ss., A4
- „Kajko i Kokosz”: „Urodziny Milusia”, Janusz Christa (sc. i rys.), Egmont Polska, II 2004, 44 ss., 21,5 x 29 cm
- „Kajko i Kokosz”: „Złoty puchar” cz. 1, Janusz Christa (sc. i rys.), Egmont Polska, VI 2004, 44 ss., 21,5 x 29 cm
- „Kajko i Kokosz”: „Złoty puchar” cz. 2, Janusz Christa (sc. i rys.), Egmont Polska, VIII 2004, 44 ss., 21,5 x 29 cm
- „Kajtek, Koko i inni”, Janusz Christa, Adam Kołodziejczyk, Grażyna Antoniewicz (sc.), Janusz Christa (rys.), Egmont Polska, V 2004, 240 ss., 17 x 26 cm
- „Komiks w sieci. Antologia polskiego komiksu internetowego”, Atropos, 64 ss., III 2004, A4
- „Labirynt. Black & White. Antologia” nr 1, Labirynt, III 2004, 96 ss., A4
- „Morfołaki” tom 1, Nikodem Skrodzki (sc.), Mateusz Skutnik (rys.), Imago.com.pl, III 2004, 52 ss., 21,5 x 29 cm
- „Nerwolwer. Wypił o jedną lufę za dużo”, Tomasz Niewiadomski i Tomasz Stawiszyński (sc.), Tomasz Niewiadomski (rys.), Kultura Gniewu, III 2004, 64 ss., 17,5 x 25 cm
- „Pattern”, Piotr „Gene” Kowalski (sc.), Rafał Gosieniecki (rys.), Mandragora, III 2004, 68 ss., 17 x 26 cm
- „Prawie 48 stron”: „Maciek. Komix: Rewelacja”, Tobiasz Piąt-67kowski i Robert Adler (sc.), Robert Adler (rys.), Mandragora, III 2004, 28 ss., 17 x 26 cm
- „Ratman”: „Marsjanie z globalnej wioski”, Tomasz Niewiadomski (sc. i rys.), Nowy Świat, V 2004, 56 ss., 17 x 23,7 cm
- „reANIMATION 3. Antologia prac konkursowych. 10 najlepszych komiksów”, Kasen, VII 2004, 96 ss., A5
- „Rewolucje” tom 1: „Parabola”, Mateusz Skutnik (sc. i rys.), Egmont Polska, III 2004, 48 ss., 21,5 x 29 cm
- „Skąd się bierze woda sodowa”, Tadeusz Baranowski (sc. i rys.), Egmont Polska, V 2004, 88 ss., 21 x 29 cm
- „Tymek & Mistrz” tom 4: „Wyprawa na koniec świata”, Rafał Skarżycki, (sc.), Tomasz Leśniak (rys.), Egmont Polska, V 2004, 40 ss., 21 x 29 cm
- „Tytus, Romek i A'Tomek” księga XX: „Druga wyprawa na Wyspy Nonsensu”, Henryk Jerzy Chmielewski (sc. i rys.), Prószyński i S-ka, II 2004, 48 ss., 16 x 23 cm
- „Tytus, Romek i A'Tomek” księga XXIX: „Tytus piernikarzem”, Henryk Jerzy Chmielewski (sc. i rys.), Egmont Polska, VI 2004, 48 ss., 16 x 23 cm
- „Tytus, Romek i A'Tomek” - „Złota Księga Przygód V”, Henryk Jerzy Chmielewski (sc. i rys.), Prószyński i S-ka, V 2004, 192 ss., 14,5 x 21,5 cm
- „Więzień. Podkop”, Jarosław Żukowski (sc. i rys.), Siedmioróg, VI 2004, 48 ss., A4
- „Wilq Superbohater” zeszyt 1: „Dodruk (bo zabrakło)”, Bartosz i Tomasz Minkiewicz (sc. i rys.), BM Vision, V 2004, 40 ss., A4
- „Wilq Superbohater” zeszyt 5: „Zebry z Bronxu”, Bartosz i Tomasz Minkiewicz (sc. i rys.), BM Vision, V 2004, 40 ss., A4

## Czasopisma

- „AQQ” nr 1 (31) 2004, Zin Zin Press, III 2004, 80 ss., A4
- „Com X” nr 1 (2) 2004, El Presidente, III 2004, 32 ss., 18 x 26 cm
- „KGB” nr 20, Hubert Ronek, III 2004, 36 ss., A5
- „KKK” nr 1 (22) 2004, Atropos, II 2004, 60 ss., A4
- „KKK” nr 2 (23) 2004, Atropos, III 2004, 56 ss., A4
- „Polska mała xeroprasa”, Dominik „lucek” Szcześniak, IV 2004, ok. 20 ss., A5
- „Produkt” nr 21 (1/2004), Niezależna Prasa, III 2004, 100 ss.
- „Produkt” nr 22 (2/2004), Niezależna Prasa, V 2004, 96 ss., A4
- „Produkt” nr 23 (3/2004), Niezależna Prasa, VII 2004, 96 ss.
- „Świat Komiksu” nr 35, Egmont Polska, I 04, 64 ss., B5
- „Świat Komiksu” nr 36, Egmont Polska, V 2004, 64 ss., B5
- „Tfur” nr 3, Andrzej, III 2004, 100 ss., A5+
- „Zeszyty Komiksowe” nr 1: „Antybohater”, Michał „Błażej” Błażejczyk, III 2004, 52 ss., A4
- „Ziniol” nr 7,31, Dominik „lucek” Szcześniak, I 2004, 44ss., A5
- „Ziniol” nr 8,32, j.w., II 2004, 36 ss., A5
- „Ziniol” nr 9,33, j.w., III 2004, 40 ss., A5
- „Ziniol” nr 10,34, j.w., IV 2004, 36 ss., A5
- „Ziniol” nr 11,35, j.w., VII 2004, 36 ss., A5
- „Ziniol” nr 12,36, j.w., VII 2004, 44 ss., A5
- „Ziniol” nr 13,37, j.w., VII 2004, 40 ss., A5
- „Znakomiks” nr 10, Studio Domino, IV 2004, 64 ss., A4

*W trakcie opracowywania listy korzystałem z materiałów zawartych na [www.wrak.pl](http://www.wrak.pl) i materiałów własnych.*